

301/4660

Aleksander Lipiński – z Osiny Górnej, gmina Skupie – mordował Żydów i Rosjan.

Skóra – ze wsi Dziegietnia obok Sokołowa Podlaskiego.

Ukrywało się u niego 8 Żydów. Pewnego wieczoru chłopiec, będący członkiem tej grupy, wyszedł ze stodoły szukać żywności. Podczas jego nieobecności Skóra ze znajomym, zamordowali siedmiu pozostałych Żydów. Chłopca, który znowu pojawił się na podwórzu, zaprosił Skóra do domu, poczęstował wódką i zakąską a kiedy wszedł do stodoły, jeden z bandytów trzasnął go w głowę grubym końcem siekiery i chłopak upadł. Bandyta sądził, że chłopak jest martwy, więc odezwał się do kolegi: „On już jest martwy, weź [...] z [...], zaprzęgnijmy konia i wywieźmy ich.” Kiedy obaj wyszli zaprzęgać konia, chłopiec wyturlał się ze stodoły. Żyje on do dzisiejszego dnia.

Były sołtys o nazwisku **Księżepolski** ze wsi Dmochy- Mingosy, gmina Skupie.

U niego znajdowało się 3 Żydów: 2 mężczyzn i jedna kobieta. Sołtys zebrał 15 uzbrojonych ludzi z policji i otoczyli oni miejsce gdzie znajdowali się Żydzi. Jeden z nich, Awram Ajnemer, został natychmiast zastrzelony. Zabili oni również Arona Ajnemera a Enię [Genię, Henię] Ajnemer, która powiedziała, że wskaże miejsce w lesie gdzie są zakopane pieniądze, jeden z bandytów prowadził na rozstrzelanie. Kobieta wyrwała mu się z rąk i uciekła. Kule, które sypnęły się z automatu, już jej nie dosięgły. Ona żyje.

Stefan Zajac, ze wsi Przywory Duże, gmina Domanice, powiat Siedlce, teraz jest milicjantem w Domanicach.

Jego koledzy: Werembek Kazik, A. Gajowy zwany Żakiem, Cabaj Zdzisław z Przywor, Mróz Stefan, Mróz Mundek z Przywor Małych, dwaj bracia Bednarczyk, Lutek z Przywor Dużych, Stanisław Akninski z Drupi, gmina Skórzec, powiat Siedlec.

Stanisław Akninski syn Lucjana, Ludwik Czarnacki, Jan Wiancek z Drupi – wszyscy wymienieni należą do jednej bandy. Stanisław Wiendza z Drupi – też od nich. Jeden z nich – Żak- był jawnym agentem gestapo.

Wszyscy oni mieli psy i szukali tylko kryjówek, w których byli Żydzi, Rosjanie. Likwidowali oni również polskich partyzantów albo przekazywali ich w ręce gestapo.

Szukali oni w lasach Wiśniewa, Jagodnego, Drupi. Organizowali zasadzki. Pewnego razu zastrzelili w wiśniewskim lesie dwóch Żydów: Szlojmę Gutowskiego i Aszera Tuchczera, którzy pochodzili z Siedlec.

Banda z Zajacem na czele znalazła kryjówek z Rosjanami w wiśniewskim lesie. Podesłali tam żandarmów, którzy ich zabili. Jeden Rosjanin został zabity na miejscu a drugi uciekł i umarł w samotności z odniesionych ran.

Ta sama banda zrobiła zasadzkę w drupińskim lesie gdzie zastrzelono Jankiela Gażelinskiego i Cywię Gażelinskiego a Elię Gażelinskiego raniono w lewą nogę. On żyje...

Cabaj z Werembkiem złapali Żyda, Federmana Lajzera, przywiązali go do drzewa i bili kijami tak długo aż zmarł. Zdarzyło się to przy olszynie, obok wsi Przywory Małe.

Stefan Zajac łapał Żydów i Rosjan, dostarczał ich na policję. Pewnego razu złapał kilku Żydów i zawiózł ich tam ale ponieważ polska policja nie chciała ich zabić więc Zajac zrobił to osobiście. Pomagał mu Stefana Mróz..

Zabici zostali: Naftali Gażelinski, Chaja- Sara Gażelinska [Gożelinska], Izrael Gażeliński. W sumie zamordowano wtedy około 40 Żydów.

Nie zna [świadek?] nazwisk wszystkich zabitych.

Z tej samej bandy: **Stanisław Akninski** z Drupi. Donosił do gestapo na Żydów i na polskich robotników. We dworze w Drupi pracowali Żydzi i Polacy. Akninski donosił o wszystkim co słyszał na temat polskich robotnikach: o tym, że kradną i źle pracują.

Przez niego wysłani zostali do pracy w Niemczech Polacy, mężczyźni i kobiety. Do nich należeli: Sadowski Roman i dwaj bracia Gizak- jednego z nich zwał Wackiem z Drupi, kobieta Skłodowska Kazia z Drupi. Akninski groził polskiej biedocie. Przekazał on również w ręce gestapo Zylbersztejn Szolema.

Zylbersztejn Szolem żyje...

Akninski doniósł też do gestapo na Polaka, Witolda Kordaszewicza z Drupi. Przesłuchiwano go tam tak długo aż ten ciężko zachorował i umarł.

Na gestapo bito Elię Gażelińskiego po nagim ciele przez 3 godziny bez przerwy, do omdlenia; wyrwano mu włosy z głowy. Również Szłomę Zylbersztejn bito na gestapo. Wszystko to za sprawą Akninskiego.

Zofia z Drupi, żona chłopca Kordyszewicza, którego Akninski przekazał na gestapo, żyje. Może być świadkiem.

Elia Gażlinski też będzie świadczył.

Akninski przekazał też w ręce gestapowców Wozniaka z Wólki Wiśniewskiej, gmina Wiśniew, powiat siedlecki.

Tego samego dnia, 10 marca 1942r., Stanisław Mendże i jego ojciec Julian Mendże z Drupi, banda Zająca- Cabaj, Czarnacki, Wiandek, Wyrembek, Akniński Stanisław „Żak”[?], Stefan Mróz- wraz z policją znaleźli kryjówkę 11 Żydów, mężczyzn i kobiet, obrzucili ją granatami i oblali benzyną. Żyd Lejbl Frejman z Węgrowa usiłował się ratować ucieczką ale go zastrzelili. Wszyscy zostali żywcem spaleni.

Ta sama banda na stanskiej kolonii otoczyła dom chłopca Strzelinskiego ze Stan, wrzucono tam granaty. Trzech rosyjskich partyzantów, którzy znajdowali się w tym domu, zginęło. Było to w nocy

Nazajutrz, rano, znów zjawiała się ta banda i podpalono dom Strzelinskiego. Dom spłonął wraz z ciężko rannym partyzantem.

Osiem dni później ci sami bandyci wraz z Niemcami zrobili obławę w lesie i zastrzelili chłopca Strzelinskiego z żoną. Syn i córka Strzelinskich- dwoje małych dzieci osieroconych przez bandytów- żyje dzięki temu, że nie było ich wtedy w lesie. Obława odbyła się 8 listopada 1943r. w lesie stanskim (Stany, gmina Skórzec, powiat Siedlec). Te dwie małe sieroty wiedzą dokładnie kto jest winien śmierci ich rodziców, braci i sióstr.

Opowiada o tym Elia Gażelinski z Drupi. Jego krewny Gażelinski Josef też został zastrzelony podczas tej obławy. Wtedy też zginęli Sruł Cudakiewicz i Rywka Gażelinska. 16 września 1943r. ta sama banda prowadziła obławę w lesie Burekta [Borekta][?] w okolicach Drupi. Na czele bandy - bandyta Stanisław Akninski, syn Franciszka [...]

Podczas tej obławy zginęli - Frejman, Cytrynbojm, Zylbersztejn Złata i 5 rosyjskich jeńców. Elie Gażeliński widział to wszystko, i to jak banda szykowała się do obławy i jak się ustawiali. Widział gdzie bandyci trzymali broń.

Kiszeliński Zygmunt z Tymianki, gmina Niwiski współpracował z Niemcami. Za zabicie Kiszelińskiego, który miał na sumieniu wielu polskich partyzantów, AK wyznaczyło nagrodę. Było to w 1943r. Kiszeliński zastrzelił jednego z partyzantów, który był porucznikiem. Między Chojecznem a Gałkami zastrzelił również 3 rodziny żydowskie, które pochodzą z Geszek[?].

[podpis nieczytelny].

Felek Faciski - kolonia Męczyn, gmina Skupie. U niego mieszkał i pracował, za kawałek chleba, jeniec rosyjski. Kiedyś do Rosjanina przyszedł kolega a wtedy Feliks Faciski połamał mu ręce i nogi, wrzucił go do spichlerza i posłał po policję. Zastrzelono go na łące, na wiosną 1943r., zaś robotnika i jeszcze 4 Rosjan zastrzelono jesienią 1943r. naprzeciwko jego chałupy, na łące Tadeusza Sikorskiego.

Stanisław Kurabiak - był policjantem u Niemców. Mordował Żydów i Rosjan. Żyda Motla Feferkranca zabił w Wólce Proszewskiej, gmina Wiśniew. Świadcami są Szalwar z Wólki Proszewskiej.

A było to tak: kiedy Szalwar zobaczył, że idzie policjant zawiadomił o tym dwóch Żydów. Wtedy jeden z nich, Chaim Mordechaj Piaskoski schował się u Szalwera w komórce a Motl Feferkranc zdenerwował się i wybiegł na ulicę. Podczas ucieczki Kurabiak go zastrzelił, potem wybił i wyrwał mu złote zęby, a buty z cholewami również ściągnął z niego po śmierci. Kurabiak z innymi policjantami ze Skupia chodził na tory kolejowe i mordował wszystkich Żydów, którzy ratowali się wyskakując z pociągów. Krótko mówiąc, razem ze swoimi kolegami zamordował on ze 100 Żydów.

W kryjówce obok wsi Zaliwie Włosciańskiej(?) [na mapach występują tylko: Zaliwie Brzozówka, Zaliwie Piegawki, Zaliwie Szpinki], gmina Niwiski, znajdowało się 7 Żydów: Naska Góra, Naska Goldfarb, Szajndla Piaskowska z osiemnastoletnią córką, Dwojra Feferkranc z 7 letnim dzieckiem, dziewczynką.

Wraz z Kurabiakiem Stanisławem przyszedli policjanci Skanecki, Zimnacha, Wichalak, zwołali chłopów z siekierami i widłami, otoczyli kryjówkę, wyciągnęli Żydów i odprowadzili je do aresztu w Mokobodach, skąd po dwóch dniach wyciągnęli je mężczyźni, wyprowadzili na cmentarz i zastrzelili. Obie kobiety z dziećmi nie chciały wyjść z aresztu więc zabito je na miejscu. Wywiózł je na taczce za miasto Andrzej Gajowniczek z Mokobid i Zwoliński Józef. Tam też je pogrzebano.

Gajowniczek i Zwoliński mogą być świadkami.

W Osinie Górnej, gmina Skupie, **Stanisław Wojewódzki z Jastrzębskim** z Osiny Górnej złapali Dawida Rużawę- Kwiat z córką, związali ich i zawieźli na policję w Mokobodach a tam policja ich zastrzeliła. Zakopał ich Józef Zwoliński, którego wynagrodzono ubraniami zabitych. Było to w marcu 1943r.

W grudniu 1944r. na kolonii Zaliwie Włosciańskiej(?) , gmina Niwiski, u Łowieckiego w kryjówce znajdowali się Juda Widenbojm z Mokobid i jego brat Berko Widenbojm, siostra Sara z narzeczoną, synem młynarza, z Kalisza. **Skanecki Heniek**, policjant z Mokobid, znalazł kryjówkę tych Żydów. **Dzidek Domański** z Mokobid razem ze Skaneckim zastrzelili ukrywających się Żydów. W jednego Żyda, Jehudę Lejba [Lajba] wpakowano 12 kul.

Jehuda Lejb [Lajb], miał prawo pełnić funkcję rabina. Będąc w kryjówce nie spożywał on niekoszernego jedzenia; jadł jedynie słodkie.

Był tam też chłopiec z Treblinka.

Józef Babrik—z kolonii Smoliaki, gmina Skupie. Jego teść nazywa się Rybowski.

Z Rywką Sadownik z Mokobid i krawcem Josłem, jej narzeczoną, był też Abram Kasten [Kosten], 6- letni chłopczyk, który uciekł z Treblinka. Sprzedali oni coś Józefowi Babrikowi. Babrik kazał im przyjść po pieniądze za kilka dni. W dniu, kiedy we trójkę przyszedli po dług, chłop spotkał ich na dworze i powiedział, żeby nie wchodzić do mieszkania bo tam są obcy ludzie. Kazał im wejść do piwnicy obok swego domu. Mały Abramek nie

wszedł tam lecz schował się w krzakach. Z daleka widział chłopą, który go szukał i słyszał jak ten powiedział po polsku: „Gdzie on, cholera, polazł?”

Abramek zrozumiał, że nie jest dobrze, więc schował się głębiej w krzakach i z daleka widział, jak chłop zamyka piwnicę, w której są Żydzi.. Tymczasem chłop na rowerze pojechał do Bielan, i sprowadził bielańską policję a ci wyciągnęli z piwnicy Żydów i zastrzelili ich u Babrika w lesie. To wszystko widziało dziecko.

Chłop Babrik ze swoim teściem ściągnęli z Żydów ubranie a ludzi zakopali w lesie.

Abramek opowiedział tę historię wszystkim, których spotkał, chrześcijanom i Żydom .

Do nas przyszedł on, na niemenczynskie kolonie, gdzie siedzieli Gorowie .

Motł Goldfarb z Mokobodów pozostawił Babrikowi pełno rzeczy. Wnuk Motła Goldfarba, Jankiew [Jakow] Rydel, który przeżył wojnę, po wyzwoleniu poszedł do Babrika prosić o rzeczy swojego dziadka. Powiedział do niego Babrik: „ Jeśli będziesz ode mnie żądał pieniędzy , nie będziesz żył”. Jankiew natychmiast o tym opowiedział Abramowi Rzepie- [...] z Mokobodów i również Moszemu Mendlowi Gorze z Mokobodów prosząc o radę czy ma zabrać rzeczy bo grożą mu śmiercią . Mosze Mendl nie pozwolił mu ich zabrać. Później , mimo wszystko, 9 marca 1945r., zamordowano wnuka Goldfarba w Mokobodach

Stanisław Didamaski gmina Osiny Dolne.

U niego znajdowali się Idł Solarz ze swoim bratem Mordką. Był tam również wysiedleniec o nazwisku Wróbel. Więc on [Didamaski] poszedł po żandarmów i w biały dzień zastrzelono ich. Listopad 1943r.

Janek Gonsiorek ze swoim bratem Frankiem, z Mokobodów – przyjęli do swojego domu żydowskiego krawca i jego narzeczoną, Sarę Groszek . Przez dwa tygodnie Żydzi dla nich szyli a potem Gonsiorkowie zawołali policjanta Michalaka z Mokobodów a ten ich zabił. Tak wynagrodzono Żydów za ich pracę.

Adaś Grzymowski, Heniek Astas i Heniek Lewicki z Kapuściak.

Adaś na koniu, Lewicki i Tadek Gałęcki z całą bandą gonili w lesie 3 Żydów- Herszla Rużawę z bratem i również jednego, obcego- uciekinierów z aresztu w Mokobodach. Żydzi ci wyskoczyli z pociągu, który wiozł ich do Trebinki. Banda złapała tych 3 Żydów , pobito ich i przekazano polskim policjantom, którzy ich zastrzelili. Zabito ich na polu Olka Talaca, który ich zakopał (może być świadkiem) w 1942r., w grudniu.

Zygmunt Fifa z Zaliwia Szlacheckiego[?] [na mapie występuje Zaliwie Piegawki, Zaliwie Szpinki, Zaliwie Brzozówka], gmina Niwiski, z kolegą- 20 lutego, 1943r.

Dwóch chłopców z Kałuszyna w wieku 12 i 13 lat przychodziło spać do stajni z sianem . W czasie złej pogody, chłopcy nie wychodzili ze stajni. Zygmunt Fifa ze swoim kolegą udali się do mokobodzkiej policji i dali znać , że dwaj żydowscy chłopcy znajdują się u chłopą, Janskiego Stanisława . Przyjechali więc policjanci z furmanem Bolkiem Królem z Mokobodów .

Kiedy przyjechała policja Zygmunt Fifa z siekierą w ręce i jego kolega wyszli z kuźni , obstawili stajnię, żeby żaden dzieciak nie wykradł się z niej. Jeden z nich jednak uciekł. Gonili chłopca przez 3 km a kiedy ten opadł z sił, policjant Wasikiewicz zastrzelił go.

.Marcel Dimanski -z kolonii Ostrożany, Mokobody, obok mostu na Liwcu, gmina Skupie
U niego w sadzie było 5 rosyjskich jeńców. Jeden z nich, Arik, był lekarzem , drugi Aleksy- porucznikiem i jeszcze trzech innych. **Sokoł** ze wsi Ostrożany, gmina Skupie, sąsiad Dimanskiego, dał znać policji z Mokobód. Rano, we wrześniu 1943r. **Karabik Stach, Heniek Skanecki i Maszukiewicz** zastrzelili 5 Rosjan. W tym samym czasie kiedy

mordowano tych 5 Rosjan, chłopci wskazali na Żyda, który właśnie szedł po tej stronie Liwca i policjanci zastrzelili również jego, Szmulka Kiwedarbiuka. Jego matka, brat i siostra są w Ameryce. Kiwedarbiuk zakopany został przy zejściu z mostu, na polu Giżanskiego Heńka. Chłop Giżanski, który zakopał Szmulka, jest porządnym człowiekiem i nie orze w pobliżu grobu zastrzelonego Żyda.

Adam Grzymowski i Skunecki Heniek, byli policjanci, mają sklep w pobliżu Olsztynu. Dimanski Marcel był wypytywany przez policję o to dlaczego nie powiedział, że u niego jest 5 Rosjan. Rosjanie ci mieli broń.

We wsi, na kolonii Ostrożany, obok Liwca, gmina Skupie, powiat siedlecki, od 29 maja 1944r nocował Abramek, sześćioletni chłopczyk, który uciekł z Treblinki. Razem z nim byli 15 letnia Dina Goldfarb i 14 letni chłopak, [Meir?] Gruszka. Uciekł, natomiast, stamtąd 10 letni chłopiec.

Nocowali więc oni u Dimowskiego Kazika z kolonii Ostrożany. Pozostały przy życiu chłopczyk, Mosze Goldfarb, który znajduje się obecnie w Monachium, opowiadał, że widział jak Czesław Kozieł z karabinem i Czesław Popowski z karabinem i Lutek Antoniak z karabinem i Damian Sokoł z Ostrożan i Zygmunt Fifa z Zalewia i jeszcze inni, których nie pamięta, weszli do domu Dimowskiego i zobaczywszy śpiące dzieci wzięli dwa worki, wrzucili w nie kamienie, włożyli 15 letnią dziewczynę w jeden z nich i obu chłopców do drugiego, zawiązali worki i mocno bili rękojęściami karabinów a potem wystrzelili salwę w worki, w których znajdowały się dzieci. Było to przy brzegu Liwca więc po zamordowaniu dzieci, worki wrzucili do rzeki.

Krasnodembski - Dziegietnia obok Sokołowa.

Znajdowała się tam Toba Warszawska pochodząca z Kisielan, która tam też została zamordowana. Trzeba go spytać gdzie się ona podziała. Sabina, siostra Toby była u chłopca Piotra Grabowskiego ze wsi Kudelczyn, gmina Bielany, powiat sokołowski. W czerwcu 1943r. chłop Krasnodembski przyszedł do Grabowskiego i spytał czy Sabina jest Żydówką. Grabowski odpowiedział Krasnodembskiemu: "Nie mów nikomu, jedna niech będzie u ciebie a druga u mnie."

Od tego czasu obie siostry przepadły.

We wsi Kurabka, gmina Kudelczyn, powiat sokołowski, u **Janecka**, znajdował się Czepelewicz z Sokołowa z panną. Początkowo byli oni u Jana Dymowskiego [...]. Jan Dymowski znalazł to miejsce u Janecka z Kurabek, któremu Czepelewicz musiał płacić 60 tysięcy złotych za 3 miesiące. W piątek, 16 czerwca 1943r., wieczorem, Janeczek obudził Czepelewicza i powiedział mu: "Wstawaj i uciekaj bo tu jest banda". Czepelewicz wstał i gdy tylko wyszedł z domu strzelono do niego. Kula zraniła go ciężko i potem leżał on w pobliżu domu przez 4 dni. Walczył z psami i liczył na pomoc ale nikt z mieszkańców jej mu nie udzielił. I tak umarł.

Okazało się potem, że Janeczek przywiózł swego brata ze wsi Świniary, gmina Skupie a ten zabił. Bracia specjalnie rozgłaszali, że Czepelewicza zabiła banda.

W momencie kiedy zastrzelono Czepelewicza, panna z drukarni w Sokołowie, wybiegła z domu i schowała się w życie. Nazajutrz przysła do Janecka, który kazał jej wrócić w żyto bo oni się boją. Obiecał, że zaraz przyniosą jej jedzenie.[Tymczasem] Janeczek poszedł do Bielany po policję a kiedy jeden z policjantów przyszedł do Kurabki, Janeczek wskazał mu dziewczynę a policjant ją zastrzelił.

26 maja 1944r. 3 Żydów, którzy uciekli z Treblinki, szło przez wsie w okolicy Paczusi-Sikory- Wiechetki, powiat sokołowski. Przy pomocy bielanskiej policji chłopci otoczyli

Żydów i złapali ich. Przede wszystkim ich pobili do krwi a potem powiedzieli im , że mogą już sobie iść. Kiedy Żydzi zaczęli uciekać policja rzuciła w nich granatami i... zaczęły latać kawały mięsa. Policjanci po tej krwawej akcji podeszli do ofiar i byli bardzo zadowoleni. Żydów zakopano we wsi Wiechedki.

W czasie swej wędrówki przez wieś w okolicy Sokołowa spotkały się kobieta i dwoje dzieci- 16 letnia dziewczyna i chłopiec lat 10- oraz jeszcze kilku Żydów. W lesie obok Wejntok[?] [było]sześciu mężczyzn i również Rosjanin. 16 kwietnia 1943r. chłopci ze wsi przyprowadzili policję z Bielan a ci ich zastrzelili. We wsi jest pagórek.

Rosjanin przeżył zimę w lesie obok Kosierad. Kiedy leżał w lesie, Żydzi przynieśli mu słomę, mleko w butelce i tu , razem z nimi, zginął.

Trzy dziewczynki, trzy siostry, 18,15 i 8 lat wędrowały przez wieś. Jedna grała na skrzypcach polskie piosenki a druga śpiewała. Z tego żyły. Zanim chłopci z wioski dowiedzieli się, że to są żydowskie dzieci, dobrze się do nich odnosili bo one wywierały na słuchaczach głębokie wrażenie. Ale któryś z krynickich chłopów powiedział, że to są z pewnością żydowskie córki- więc chłopci ich [...]

Wacek Halendzki -we wsi Kukawki, gmina Tarków, powiat siedlecki. Kwiecień, rok 1943. Wtedy w tej wsi znajdowali się Żydzi: Warszawczyk Elie, Awram Warszawczyk i kobieta Fajnzyblber z trójką małych dzieci, Icchak Finkelsztejn i Jankiel Smolarz. Wymienieni ludzie byli 3 miesiące u Wacka Halendzkiego a potem on nas wypędził. Dwa tygodnie później kobietę Fajnzyblber z dziećmi, znowu wziął do siebie. Urządził ich w krzakach, nie daleko od swego domu , w kryjówce. W tym samym schronie znajdował się jeszcze Pinkus Grindland i Chane [Chaim?] ze wsi Ostrowik oraz Elie Warszawczyk.

Halendzki Wacek z jeszcze kilkoma chłopami napadli na ten schron z siekierami i innymi narzędziami i zabili wszystkich. A ja uciekłem. Martwe ciała znajdują się jeszcze teraz na tym samym miejscu

W lasku na kolonii Stopki[?], gmina Czuryły, powiat Siedlec, 4 maja 1943r była obława na Żydów. Zamordowano 11 Żydów i 5 Rosjan

Wisekinski z tej kolonii- pewien Żyd [Federman], któremu udało się ujść obławie przyszedł do swego , domniemanego, przyjaciela Wisekinskiego Michała z prośbą by ten dał mu koszulę do przebrania, bo jego była zakrwawiona z powodu otrzymanej rany. Chłop Wisekinski zamiast pomocy przywołał innego chłopą , Czerskiego z kolonii Stopki[?], i obaj chłopci bili Federmana kołkami tak długo aż go zamordowali.

Wisekinski zapłacił znajomemu za pomoc w zamordowaniu Żyda dając mu dwa drzewa. Federman Awram miał u chłopą Wisekinskiego swoje rzeczy- ubrania, zboże itd. Ponieważ Federman Awram z Siedlec był handlarzem zboża i , jednocześnie, miał przepustkę jako robotnik, zbierał długi od innych i furą Wisekinskiego woził do niego zboże[...].

Małka Federman , siostra Awrama, uciekła w innym kierunku.

5 maja Federman [...]

Szemanko. Mieszkał do 1944r., do wyzwolenia Polski, w Siedlacach, ul. Kościuszki 2. Teraz mieszka w Białymstoku. Podczas niemieckiej okupacji był policjantem. Podczas likwidacji placówki wystrzelał Żydów, którzy tam pracowali przy oczyszczaniu Liwca. W getcie zastrzelił wielu Żydów.

Furman widział[...]

W getcie krawiec Sruł widział, w 1942r., jak milicjant Dawid Blauhsztejn[?] z Siedlec bił, w czasie łapania do pracy, starych Żydów szpicrutą po głowie. Jego stosunek do Żydów był okrutny. Opowiadają to obywatele Siedlec, którzy to widzieli.

[podpis]: I. Krau [Brau, Kran, Bran]
1946. 31

Głuchowski Jan z Chlewisk, gmina Żeliszew, powiat Siedlec.

Przekazał Niemcom pięciu Rosjan- partyzantów. Polscy partyzanci chcieli zabić Głuchowskiego ale Żydzi ich uprosili by tego nie robili, bo on ma u siebie żydowskiego chłopca. Potem on i tak zabił tego chłopca.

Franek Bednaziak z kolonii Żeliszew, gmina Żeliszew, powiat Siedlec wydał gestapowcom pięcioosobową żydowską rodzinę. Wszystkich zastrzelono.

Szastek Stanisław z Kotunia, o którym mówią, że jesienią 1945r brał udział w zamordowaniu Żyda Chanelewicza. Obecnie znajduje się w wałbrzyskim więzieniu. Trzeba go sprowadzić do Siedlec i skontaktować z kierownictwem band NSZ jak np. [...]

Wasiak Stanisław z Kotunia, który jest przywódcą bandy i **Woznicki** z Kotunia, którego wymieniają liczne protokoły.

Podejrzewa się, że on ukrywa się pod innym nazwiskiem jako urzędnik w starostwie. Mówi się nawet, że jest starostą w Siedlacach. Jego żona jest nauczycielką w Broszkowie. On mieszka u Szykarowej w Broszkowie. Ten sam Woznicki wypytywał chłopów z Broszkowa o to kiedy Cesia Ceglowska, Żydówka, wraca do Broszkowa. Żałował, że późno wprowadził się do Kotunia. Gdyby przybył trochę wcześniej do Broszkowa ani jeden żywy Żyd nie wyszedłby z tego miasta.

Widocznie wprowadził się do Kotunia w 1945r. (albo do Broszkowa).

Również **Stefan Nowakowski** z Kotunia jest dowódcą i kolegą całej bandy. Trzeba aresztować 18 letnią pannę, Jadzię Pisarkównę z Broszkowa, która pracuje w „Rolniku” i wie bardzo dużo o całej bandzie.

Mechlowa- matka 2 dzieci, będąc urzędniczką pisze na maszynie do pisania notatki o podziemnej organizacji gdyż nie ma z czego żyć. Jej mąż zginął w Oświęcimiu ale trzeba ją zatrzymać. I oczywiście będzie mówić o Woznickim, o tym całym towarzystwie i o rolniku z Broszkowa i również o rolniku z Siedlec.

Stanisław Wasiak z Kotunia, który należy do tej samej bandy, mieszka w Zielonej Górze- był przywódcą tej bandy, dziś agituje na rzecz kotuńskich bandytów, którzy zamordowali Żyda Chanelewicza z Kotunia lub Broszkowa- jest w wojskowym oddziale w Skierniewicach jako podporucznik; nazywa się Kazik Kruk, syn byłego wójta z czasów Niemiec, Jana Kruka. Mieszka przy dworcu. Również jego ojciec Jan Kruk jest członkiem bandy NSZ.

Kendzer, za niemieckich czasów przodownik w Broszkowie, teraz jest gdzieś starostą w poznańskim obwodzie. O Kendzerze może opowiedzieć Kiszeliński Rafał z Opola.

Łukaszek, Niszcz, Kiszeliński ze wsi Tymianki, gmina Niwiski, pow. Siedlecki, dwaj bracia Karczaniak -z Czarnowąza, gmina Wyszów, pow. Węgrów, Wiliński Józef,

Dimek [Dymek] Tadeusz z bratem Waldkiem , Piotrkowski Józef., Dzik Jan z kolonii Wilczonek, gmina Bojmie, powiat Węgrów.

Lengas z Zagacz i Sabiek , zięć Fiuka z Zagacza

Sankowski, kowal ze stacji Broszków.

Zięć Łakaszka mieszka na kolonii Kotuń obok torów kolejowych.. A Wojewodka ze swoim zięciem, z kolonii Poliaki, gmina Bojmie, powiat węgrowski.

Sołtys z Poliaki widział jak oni zamordowali 7 Żydów ze wsi Tymianki. Wszyscy powinni mieć broń. Oni pracują obecnie z organizacją NSZ.

Owszaniak Władysław z kolonii Pabianice, gmina Skupie, powiat Siedlec. Wydał 3 Żydów w ręce gestapo. Wiózł ich związanych sznurem.

Dwóch Żydów przyszło do niego- Sruł Gwiazda i Josł Makowski- by zabrać dług 2000 zł za kołnierz z lisa a on ich zabił..

Owszaniak brał udział w zamordowaniu 3 Rosjan - jeden z nich był szewcem, drugi lekarzem , nazywał się Damen i jeszcze jeden. Teraz Owszaniak jest przywódcą bandy NSZ.

Bracia Karabon ze wsi Hołubla, gmina Krześlin, powiat Siedlec, Jecki Jakub i były polski policjant u niemieckiego okupanta- Żumak- i jeszcze inni. Pewnego razu zrobili obławę na Żydów na polu, na kolonii obok Hołubli. Napadli na 5 śpiących w życie Żydów i zaczęli do nich strzelać.

Jeden z Żydów próbował uciec ale Stanisław Karabon, który specjalnie dla tej krwawej roboty prowadził konia, pognął za uciekającym i zastrzelił go. Po wykonaniu tego krwawego zadania uczestnicy wstąpili do swojego kolegi i powiedzieli:” Możesz podać wódkę, bo my już załatwiliśmy sprawę. Nie będziesz już musiał im dawać chleba !”

Pewnego dnia Jecki Jakub ze wsi Hołuble jechał ze wsi Bartków do Hołubli . Po drodze spotkał młodego, żydowskiego, chłopca. Związał go jak barana prowadzonego na rzeź, położył go na wóz i dowiózł do polskiej policji, która służyła okupantowi. Oddając chłopaka policjantom powiedział tak: „Oto macie Żyda. Zabierzcie go ode mnie. Trzeba go zabić”. Naturalnie długo prosić się nie kazali i zamordowali go. Nie jest to wypadek pojedynczy.

Fragmenty rękopisu tłumaczenia , które nie zostały ujęte w dostarczonym maszynopisie:

Str.21

Też [...]

był osadzony w więzieniu ponieważ był współpracownikiem Rosjan. On zna te wszystkie fakty

Sołtys zmuszał młodych chrześcijan do mordowania Żydów i Rosjan

Str.22

[...] Opowiada, że są to żydowskie dzieci, które grają po wsiach dla Niemców . Niemcy kazali grać i śpiewać dziewczynom a następnie, po zagraniu i zaśpiewaniu, zabijali je. I znowu [powstał] pagórek umęczonych dzieci w krynickiej wsi, powiat Sokołowski.

Kominiarz – Na początku zimy 1943r., rano, do wsi Paczuski[?], do chłopca przyszła kobieta prosząc by ją wpuścił , żeby się mogła ogrzać bo jest jej zimno. Chłop powiedział: „ Ja cię wpuszczę jak tylko skończę się myć” a potem otworzył drzwi, oblał ją brudną wodą z miski i spytał przy tym „ Czy tobie , Żydówko, zrobiło się już ciepło?”

Str.23

Kobieta zawiedziona i pełna goryczy wróciła do wsi Kudelczyn. W lasku pod wsią usiadła na ziemi by odpocząć. Podeszło do niej kilku młodych chłopów i zaczęli z niej ściągać ubranie. Kobieta spytała: „Dlaczego to robicie, ja jeszcze to potrzebuję”. A oni wtedy odpowiedzieli: „Prędzej zdechniesz”. Zostawili ją [nagą] i odeszli..

Tymczasem przez las przechodził chłop ze wsi Wańtuchy, zobaczył nagą, na wpół zamrożoną kobietę więc ostrą stroną swego rydla uderzył ją w głowę i rozwalil ją na kawałki, żeby móc wybić jej te dwie

Str.24

złote koronki. Potem przechodził [inny] chłop i zobaczył zakrwawione, nagie ciało kobiety. Zdjął więc z siebie palto i zarzucił na nią. Nazajutrz, ten sam chłop, który ją zamordował, zdjął z niej to palto.

Słyszał o tym żyjący świadek, który przeżył u chłopca. W jakimś domu usłyszał on co chłopci mówili o ważnych akcjach i kto [z nich] wykonał większy kawał krwawej roboty. Przy opowiadaniu tych historii śmieli się strasznie. Jak diabli[...]

Str. 26

We wsi Paczuski[?] chłop złapał Żyda, związał go i zawiózł na gestapo, za 5 kg cukru.

We wsi Bielany, obok dworca, Żyd wyskoczył z pociągu [w]1943r., który jechał do Trebłinki. Spotkał go bielański policjant i spytał: „Dokąd idziesz ?” Żyd powiedział mu, że skakał i chce żyć. A policjant rzekł: „Tak, jesteś uratowany”. „Daj mi trochę wody” [poprosił Żyd]. Policjant dał mu wody. Żyd dał mu 10000 zł a policjant mu kazał iść.

Gdy Żyd zaczął szybko iść policjant strzelił do niego. Żyd upadł. Leży on obok[...]

Str. 27

Pani Arlanczyk z Siedlec przekazała:

U chłopki ze wsi Plewiski[?], u Bolesława Gluchowskiego – chłopka była opłacana w naturze od grudnia 1942r. do 1944r.- Po wejściu Czerwonej Armii, 30 czerwca, spytała u Bolesława o dziecko [chcąc je zabrać].

Odpowiedziano jej, że dziecko to nie żyje. „Ono chorowało”- powiedziała jej chrześcijanka ze złością- „dziecko pochowane jest 10 km stąd”.

„To pokaż gdzie jest to miejsce”.

Chrześcijanka odpowiedziała: „Nie chcę ci pokazać”

I na tym się to skończyło.

Następnym razem, latem 1945 roku, powiedziała ona, że

Str.28

to siedmioletnie dziecko włożyła w żyto ale ono dostało udaru słonecznego i umarło.

Powiedziała więc pani Arlanczyk: „Daj ze mnie to [martwe] dziecko” – ale chrześcijanka kategorycznie odmówiła.

Chlewiska, gmina Żeliszew, powiat Siedlecki. Jej mąż **Bolesław Gluchowski** [Gluchoski] razem z policją robił zasadzki na rosyjskich jeńców i ich mordował. O takich 2 wiedzą wszyscy ze wsi.

Str. 29

W miasteczku Mokobody, gmina Skupie, powiat Siedlce, Polska

było przedsiębiorstwo wycinania lasu i kamieniołomy. Pracowali tam Żydzi, Francuzi, różne narodowości. W 1942r., w czerwcu, grupa Francuzów - około 10 osób - wykradała się z obozu. Ukrywali się. Wiezorami, późno, zaczęli chodzić przez lasy, od wsi do wsi.

Ktoregoś wieczoru natknęli się na grupę uzbrojonych Polaków z organizacji AK i Polacy zastrzelili Francuzów. Pamiętamy nazwiska kilku z tych Polaków: **Lutek Antoniak, Heniek Konecki, policjant Jan Piotrkowski -są szwagrami -i Koziół Czesław.**

Ci 4 mężczyźni, którzy przed wojną byli w wojsku oficerami i podoficerami, dowodzili bandą. Prowadzili uczestników do lasu i uczyli ich strzelać. Mają oni na sumieniu wielu Żydów i Rosjan

Str. 30

Bolek Kaluczynski były policjant ze Skórzec i Niwisk. Urodzony w Skórcu

28 lutego 1944r. w drupińskich lasach przewodził 4 policjantami, których imion nie znamy. Ręcznymi granatami zamordowali oni [ludzi] pod wsią Kopcie, gmina Domanica w lasku, który należy do lasów drupińskich. Było tam 11 Żydów. Nazywali się oni: Jenta Gutowska, Jankiel Gruliand[?] z żoną Małką Benwar, Ojciec Kaleczynskiego Bolka jest kowalem

Str.31

Kuszelinski [Kiszelinski] Zygmunt z Tymianki[...], Cheniek Mistrz z Tymianki, gmina Bojmie, Heniek Korczyński [z] Czarnowąża[?], gmina Grębków.

Był on drogowcem.- 1942r.

Prześladował on polskich robotników. Pobił kilku z nich ze wsi Żeliszew. 30 grudnia 1942r zastrzelił kobietę i jej brata w olszynie między Czarnowążem[?] a Fadnem[?].

Swiniarski z Czarnowąża[?], gmina Grębków - z jego mieszkania wyprowadzano Żydów i zastrzelono ich w pobliżu jego domu.

31 grudnia 1943r., w niedzielę rano, w Wólce Żykowskiej, gmina Niwiski, znany morderca Kuszelinski Zygmunt przybiega

Str. 32

do Edwarda Aklinskiego i mówi: „, Jeśli u was znajdują się Żydzi niech biegną w kierunku Czarnowąża[?]. Było tam 8 Żydów, pięciu z nich zastrzelono: Moszego Rzepę z Warszawy, Josła Rymarza (z Kałuszyna), Mendla, krawca, z Warszawy, Sarę Kuczesowką z Kałuszyna Goldfarba z Mokobodów[?].

Żona Edwarda Aklinskiego może być świadkiem i Jan Aklinski, brat Edwarda. Do niego przyszła banda szukać Żydów.-Syn Kuszelinskiego też wszedł.

Str.33

Wicek Żelazowski z- Wólki Żukowskiej, gmina Niwiski, widział jak u niego[...] Kuszelinski z bandą mordował 2 Żydów: Motla Jaka/?, Herszla, Josła Rymarza.

Żelazowski klócił się z bandą: „, Nie myślcie, że Niemiec tu będzie wiecznie. I jeśli ja zginę znajdzie się ktoś kto za mną stanie”. Trzem Żydom z 8 przypadkowo udało się uciec- Wejnsztajnowi Josefowi, Rafenbachowi, Limanowskiemu; Norma Ojfgang.- Orlanczykowa uciekła do domu z chłopcem.

Str. 34

Do tej bandy należy Król Czesław. Nazywają go Mroziak z kolonii Żukowska, gmina Niwiski. Polacy wołali na Żydów [...]

Gospodyni, żona Edwarda , Aklinska, powiedziała Żydom, którzy siedzieli u niej w stodole, by uciekali tak jak to nakazali bandyci. Pięć osób, które pobiegły w kierunku Czarnowąża[?] - bo powiedziano im , że Niemcy idą z innego kierunku- zostali zastrzeleni
Jeden Żyd, Wejnsztejn[Wajnsztajn]Józef wyszedł ze stodoły w [...]

Str.35

Krzeski[?] na Sokołowskiej drodze. On pracował w polu jako urzędnik[administrator majątku?] Kierownik bił robotników.

...z siana i wszystko widział i słyszał jak Żelazowski kłócił się z nimi. Dwóch Żydów pozostało w stodole i oni przeżyli. Żyd Wejnsztejn Józef z Żelazowskim Wincentem i Jastrzewski Czesław (sołtys) i Krajanek Franek- teraz mieszkają w Broszkowie . Zakopali oni tych 5 Żydów u Edwarda Aklinskiego w zagajniku , za stodołą.

Str.36

9 sierpnia 1943r. ta sama banda, z pomocą Niemców , wykryła w zagajniku u Edwarda Aklinskiego bunkier gdzie siedziało 3 Żydów- ojciec z 2 dzieci- Awram Rudke z Siedlec . Wrzucili więc do bunkra 3 granaty ręczne i Żydzi zostali zabici.

Str.37

Fredek Bogiszewiak z Paprotni obciął żywej Chawci piersi i zamordował ją.
Holendzki z Karuczan siekierą zamordował kobietę z Łodzi, Annę Feldman
Genek Holendzki zamordował siekierą Kalmana Dozorcę [?]
Janek Sminewik

Str. 38

Arlanczika, że ten wziął pieniądze

Str. 39

We wsi Plewki chłop, sołtys, o nazwisku Wereda z jeszcze kilkoma chłopami, zamordowali uciekinierów z pociągu do Treblinki , którzy przyszli prosić o chleb. Na wpół żywych zakopano ich już we wcześniej przygotowanych dołach.

Oni tam leżą.

Pisarek - z Kotunia- mówił w miesiącu lutym 1946r. Arlanczukowi że Głuchowski opowiadał mu przy kieliszku wódki w 1944r. , że ma u siebie żydowskiego chłopca.

Str.40

U teścia w październiku i listopadzie pracował Josef Ajnemer.
Zdanowski był nauczycielem. Bił on Żydów i Polaków. W listopadzie deską uderzył chłopaka lat 20. Codziennie bił tego chłopaka aż ten się rozchorował ciężko i umarł

Str. 1x

Skóra Stanisław z Wólki Kobyłej

Trzymał 18 Żydów.

Siedleccy Żydzi powiedzieli, że jeśli przeżyją to on przejdzie do historii.

Str. 2x

O zabitych 3 partyzantach- nazywali się Wiktor, Jasza- wie o nich dowódca partyzantów Fiodor , naczelnik NKW, kontrwywiad w Lublinie, w 1943r., jesień, 8 listopada.

[tłum. Sara ARM]

Możliwe brzmienia nazwisk występujących w tekście:

Ajnemer [Ojnemer, Ejnemer]

Aklinski [Okliniski, Okliński]

Aklinska { Oklinska, Oklińska}

Akninski [Akniński, Okninski, Okniński]

Arlanczyk, [Orlanczyk, Orlonczyk, Orlanczuk]

Astas [Astos,Ostas, Ostos]

Babrik [Babryk,]Bobrik, Bobryk]

Czepelewicz [Czefelewicz]

Didamski [Didomski, Dydamski, Dydowski]

Dimanski [Dymański, Dymoński]

Dimanski = Dymowski [?]

Dimek [Dymek]

Czarnacki [Czarnocki, Czornocki, Czornacki]

Facicki [Fociski, Paciski, Pociski]

Fifa [Fipa, Pipa, Pifa]

Gazelinski [Gazeliński, Gozelinski,Gozeński]

Głuchowski [Głuchowski, Głuchoski, Głuchoski]

Gonsiorek[Gąsiołek]

Gora [Góra]

Halendzki [Halędzki]

Janecek [Jonecek]

Janski[Jański, Jonski, Joński]

Kaluczynski [Kaleczyński,Koluczynski]

Karabik [Karobik, Korabik, Korobik]

Karabon [Karabun, Karobun, Korabun, Korabon, Korobon, Korobun]

Kiszelski [Kiszeliński, Kyszelski, Kyszeliński, Kuszelski]

Kiwedarbiuk [Kiwedorbiuk]

Krasnodembski [Krasnodębski]

Kurabiak [Kurobiak, Korabiak, Korobiak]

Lakaszek [Lokaszek, Lokoszek, Lakoszek]

Lejbl[Lajbl] Frejman [Frajman]

Owszaniak [Owsianiak]

Ruzawa [Rużawa]Różawa]

Rybowski[Rybawski]

Sokol [Sokoł,Sokół]

Szalwar [Szolwar, Szalwer,Szolwer]

Skanecki Skonecki]

Szastek [Szostek]

Talac[Toloc, Taloc, Tolac]

Wasiak [Wosiak, Wosiok]

Wasikiewicz [Wosikiewicz]

Werembek [Werębek]

Wiancek [Wioncek, Wiącek]

Wiandek [Wiondek, Wiądek]

Wichalak[Wichalok, Wicholak ,Wychalak, Wycholak, Wycholok]

Wiendza [Więdza]

Wisekinski [Wysekinski,Wysokinski, Wysokiński]

Wojewodka[Wojewódka]

Woznicki [Woźnicki]

Wyrembek [Wyrębek]

Zilbersztejn [Zilbersztajn,Zylbersztajn]

Zimnacha [Zimnocha]

jesienią- 8 listopad. .